

TADEUSZ KOPYŚ

## WSPÓLPRACA KATOLIKÓW ŚWIECKICH W POLSCE I NA WĘGRZECH W LATACH 60. XX WIEKU

Polsko-węgierskie związki pomiędzy Kościołami – szczególnie po drugiej wojnie światowej- nie zostały jeszcze dotąd w sposób dostateczny zrekonstruowane. Jedynym poważniejszym opracowaniem omawiającym tą tematykę do 1945 roku jest praca Jana Reychmana<sup>1</sup>. Okres późniejszy z kolei jest omówiony w innym opracowaniu mającym cechy zbioru artykułów i tekstów publicystycznych<sup>2</sup>. Lata 60-te były w dziejach Kościoła w obydwu krajach okresem niezwykle interesującym. W Polsce był to odwrót od ustępstw na rzecz społeczeństwa po polskim Październiku 1956 roku. Na Węgrzech pozycja Kościoła już po koniec lat 40-tych została nadwyrężona i ustawicznie osłabiana. Po rewolucji 1956 roku w okresie tzw. stabilizacji Kádára konieczne było odbudowanie relacji państwo-Kościół w zasadzie od początku. W dniu 15 września 1964 roku przedstawiciel Węgierskiej Republiki Ludowej minister József Prantner i wysłannik Stolicy Apostolskiej Agostino Casaroli podpisali w Budapeszcie umowę pomiędzy obydwooma krajami. Wywołała ona poważne nadzieje w środowiskach inteligencji katolickiej na Węgrzech i w innych krajach Europy Środkowej. Jednym z założeń katolików świeckich w obydwu krajach było informowanie się na temat sytuacji Kościoła w odniesieniu do istniejących w bloku wschodnim reżimów komunistycznych.

### TRADYCJE POLSKO-WĘGIERSKICH ZWIĄZKÓW KOŚCIELNYCH

To temat na osobną rozprawę lub artykuł, ale na przestrzeni wieków związki te były bardzo silne. Począwszy od czasów piastowskich liczni władcy polscy szukali schronienia w klasztorach węgierskich jako uchodźcy (Bolesław Szczodry, Bo-

---

<sup>1</sup> J. Reychman, *Z dziejów związków kościelnych węgiersko-polskich*, Kraków 1946.

<sup>2</sup> J. Puciłowski OP, *Między martwym a żywym. Hungarica*, Gdańsk 1999.

lesław Biały). Wraz ze wzrostem liczby Polaków na Węgrzech – szczególnie od okresu dualistycznej Monarchii – polska kolonia zgrupowana głównie w budapeszteńskiej dzielnicy Kőbánya w 1913 roku powołała stowarzyszenie budowy świątyni i w 1917 roku otrzymała w tym celu parcele od władz stołecznych. Kościół polski na ulicy Óhegy w Kőbánya stał się jednym z ważniejszych filarów polskości żyjących w Budapeszcie Polaków. Okresem szczególnym był okres drugiej wojny światowej i pomoc węgierskiego duchowieństwa dla polskich uchodźców. Jej symbolem był ks. Béla Varga, który korzystając z przysługującego mu immunitetu poselskiego (był politykiem Partii Drobnych Rolników) pomagał w ewakuacji na Zachód poszukiwanych przez niemiecki wywiad na Węgrzech Polaków. Ksiądz Varga pośredniczył m.in. w negocjacjach Węgień z koalicją antyfaszystowską mającymi na celu zerwanie przez Węgry sojuszu z III Rzeszą.

### ZNACZENIE LAT 60. W KOŚCIELE POWSZECHNYM

Zachodzące w Kościele przemiany i ważne wydarzenia wywołały reakcję organów bezpieczeństwa krajów bloku wschodniego. Szczególnie ważnym wydarzeniem był Sobór Watykański II w trakcie którego zainicjowano szereg działań w ramach Kościoła. W styczniu 1967 roku papież Paweł VI powołał Radę Świeckich mającą za zadanie koordynować działalność laikatu oraz Papieską Komisję Sprawiedliwości i Pokoju (*Iustitia et Pax*)<sup>3</sup>. Podczas gdy pierwsza z inicjatyw nie absorbowowała szczególnie rządów państw socjalistycznych to przygotowania do III Światowego Kongresu Apostolskiego Świeckich w dniach 13–15 stycznia 1967 roku w holenderskiej miejscowości Amersfoet ściągnęły uwagę partii komunistycznych Europy Środkowej. Kongres planowano na 11–18 października 1967 roku. *Iustitia et Pax* prowadziło działalność naukowo-badawczą i dokumentacyjną. Jego pierwsze posiedzenie planowano na połowę kwietnia 1967 roku<sup>4</sup>. Należy podkreślić, że zasadnicza część dyskusji w okresie Soboru Watykańskiego II dotyczyła właśnie apostołstwa świeckich. Już w dekreście zatytułowanym *De Apostolatu Laicorum* zdefiniowano nowe pojęcie laikatu. Sobór pouczał, aby katolicy świeccy nawiązywali dialog i współpracowali ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Także ze względu na poczucie solidarności łączące katolików w różnych krajach powinni oni popierać nawzajem swoje dążenia i podejmowane inicjatywy. Katolikom świeckim przedstawiono tak szerokie spektrum działania jak rodzina, ale zaznaczono, że powinni oni także działać na płaszczyźnie międzynarodowej, gdyż z miłości do własnego narodu i dbałości o poprawne wykonywanie powinności obywatelskich, winni oni poczuwać się do obowiązku dbałości o realizację dobra powszechnego.

<sup>3</sup> A. Friszke, *Oaza na Kopernika. Klub Inteligencji Katolickiej 1956–1989*, Warszawa 1997, s. 84–85.

<sup>4</sup> Zob. szerzej: Cz. Straszewski, *Powołanie katolików świeckich do apostołstwa*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1966 (IX) nr 4(936), s. 11–19; *Sobór Watykański II, Deklaracja „Apostolicam actuositatem”*, Wrocław 1986, s. 15–20.

Wreszcie podkreślono także znaczenie świeckiej prasy katolickiej (od polskiego *Tygodnika Powszechnego*, przez francuski *La Croix*, a na austriackim *Die Furche* skończywszy), która zajmując się nie tylko sprawami religijno-duchowymi, lecz także ekonomią, kulturą i po części polityką tworzy w ten sposób dla katolików nowy system wartości<sup>5</sup>.

Wreszcie w okresie soboru z kolejnymi inicjatywami wystąpił Sekretariat dla Niewierzących zakładający podjęcie badań nad ateizmem, powołanie uczelni zajmującej się tym zagadnieniem natomiast w Rzymie centrum nad zagadnieniem ateizmu (także pisma w języku niemieckim zajmującym się tematyką ateizmu). Duże znaczenie przywiązywano do aktywności tejże organizacji w krajach komunistycznych. Zakładano wzmoczenie dialogu pomiędzy filozofami marksistowskimi i katolickimi co według niemieckiego jezuitę prof. Rahnera mogło przynieść wymierne korzyści. Dialog z liberalnym marksizmem zakładało wielu hierarchów Kościoła; nie odwracał się od tej metody nawet kardynał Stefan Wyszyński. Zdaniem prof. Rahnera dialog taki przyniósł efekty we Francji w postaci oderwania od Komunistycznej Partii Francji frakcji skupioną wokół pisma *Clarté* która polemizowała z komunistami francuskimi. Zalecano wciągnięcie do dialogu komunistów w Polsce i Jugosławii jednak przy zachowaniu dyskrecji, aby postępowaniem takim nie narazić katolików na represję ze strony władz komunistycznych. Ponadto planowano pogłębić studia nad ideologią marksistowską, aby mieć w przyszłości łatwość dyskusji z komunistami. Wreszcie w obrębie Soboru zaktywizował się także Sekretariat dla Jedności Chrześcijan. Według kardynała Agagianiego ekumenizm był interpretowany inaczej „...jako środek do przyciągnięcia chrześcijan na łono Kościoła a dialog środkiem skuteczniejszej ewangelizacji oraz nawracania”<sup>6</sup>.

Po zakończeniu działalności soboru tajna policja w Polsce podjęła wspólnie z organami bezpieczeństwa Węgier inwigilację duchowieństwa starającego się wzmocnić współpracę pomiędzy obydwu krajami. Interesującym *novum* było to, że organa bezpieczeństwa postanowiły nie przeszkadzać tym kontaktom, ale przy tym zwiększyć nacisk agenturalny i kontrolę kontaktujących się episkopatów<sup>7</sup>. Problem wsparcia organizacyjnego katolików na Węgrzech podkreślił już w 1964 roku profesor uniwersytetu w Louvain Rudolf Rezsöházy, który podczas zjazdu socjologów w Budapeszcie skontaktował się z naukowcami polskimi w tym z Zygmuntem Skórzyńskim. Podobne sugestie wysunął George Strasser sekretarz generalny wydawnictwa *Pax Romana* i Thom Kerstiens w rozmowach z polskimi działaczami KIK-u. Rok później w 1965 roku w Polsce przebywał András Pályi, student polonistyki na Uniwersytecie w Budapeszcie (ELTE), współpracownik węgierskich pism

<sup>5</sup> A. Bardecki, *Kościół epoki dialogu*, Londyn 1967, s. 284–285.

<sup>6</sup> IPN 0639/110, t. 2, s. 10–12.

<sup>7</sup> *Problemy rozmów z towarzyszami węgierskimi po zagadnieniu katolików świeckich*, [w:] IPN 0639/110, t. 2, s. 16.

katolickich *Vigilia*<sup>8</sup> i *Új Ember* (oficjalne pismo *Actio Catholica*<sup>9</sup>). Podczas pobytu w Polsce wszedł w kontakty z działaczami katolickimi Morawską, Mazowieckim, Micewskim i Łubieńskim. Pályi przebywał w Polsce za wiedzą i poparciem redaktora węgierskiej *Vigilia*. Jego pobyt w Polsce miał znaczenie czysto informacyjne, jak też miał przetrzeć szlaki w dostarczaniu ksiązek katolickich na Węgry. W tym ostatnim przedsięwzięciu pomoc ofiarował Alfred Stirneman reprezentant *Katolische Akademike Verband*, które wykorzystywało wycieczki do przewożenia wydawnictw drugiego obiegu a już wcześniej wyrobiło sobie kontakty z węgierskim pismem *Vigilia*. W marcu 1966 roku Zygmunt Przetaczkiwiecz i Mikołaj Rostowski przeprowadzili szereg rozmów z redaktorami *Új Ember*.

Problematyka stosunków polsko-węgierskich pomiędzy inteligencją katolicką nie była dotąd opracowana w sposób należyty<sup>10</sup>. Sytuacja węgierskiego Kościoła katolickiego w okresie komunizmu pogarszała się z roku na rok. Według opracowania ks. Józefa Puciłowskiego w 1984 roku na Węgrzech było jedynie 2356 czynnych kapłanów. Odnotowywano stałą tendencję braku powołań duchownych. Jeszcze w latach 50. wyświęcano rocznie ponad 370 księży. Jednak w latach końcowych rządów Kádára liczba ta spadła do 189 w 1985 roku. Szczególnie dotkliwe represje spotkały kleryków po 1956 roku za udział w powstaniu. Funkcjonująca wówczas Akademia Teologii Katolickiej stanęła przed widmem rozwiązania ponieważ z ogólnej liczby około 100 kleryków pozostało jedynie 17<sup>11</sup>.

Kościół węgierski poddał się o wiele bardziej presji reżimu komunistycznego niż Kościół w Polsce. Już od czasów Oświecenia duchowieństwo węgierskie było wyrazicielem woli panującej dynastii. Sytuacja pogłębiła się jeszcze bardziej za czasów Horthyego. W przeciwieństwie do Polski, udział inteligencji świeckiej w życiu Kościoła była na Węgrzech o wiele mniejszy i sprawiał, że struktury kościelne w tym kraju w znacznej mierze uległy skostnieniu. Kościół jako instytucja nie miał nic wspólnego z opozycją kształtującą się na Węgrzech. Duchowieństwo starało się „wpasować” w ramy porozumienia pomiędzy państwem a Kościołem z 1964 roku. Opozycja w tym kraju miała rodowód lewicowy lub liberalno-demokratyczny. O związkach pomiędzy Kościołem a opozycją na Węgrzech nie wiadomo praktycznie nic zaś związki duchowieństwa węgierskiego z polskimi zakonami i inteligencją świecka były zjawiskiem bardzo częstym.

<sup>8</sup> Pismo katolików świeckich na Węgrzech. Jego pierwszy numer ukazał się wiosną 1935 roku.

<sup>9</sup> Fasadowa organizacja organizująca kościelne na życzenie i według scenariusza władz partyjnych (np. święto św. Stefana - 20 sierpnia).

<sup>10</sup> A. Pályi, *Inteligencja katolicka na Węgrzech*, „Więź” 1965/2, s. 60–67; R. Buchała, *Węgierskie spotkania* [w:] *Więź* 1966/1, s. 76–80.

<sup>11</sup> J. Puciłowski OP, *Między martwym...*, dz. cyt., s. 106–110.

## KATOLICY ŚWIECCY

W kontaktach z katolikami węgierskimi dominowali działacze PAX-u. W dniach 16 listopada – 13 grudnia 1963 roku Zygmunt Tyszka jako delegat organizacji przebywał na Węgrzech. Tyszka przeprowadził w Budapeszcie rozmowy m.in. z księdzem Istvánem Vince i redaktorem pisma *Uj Ember* – Bélą Saád, księdzem arcybiskupem. Pálem Beresztóczyem. Ferenc Sinko sporządził dla PAX-u obszerne sprawozdanie na temat sytuacji katolików na Węgrzech. Ponadto przy okazji obchodów 20-lecia PAX-u w Polsce gościła delegacja węgierskiego wydawnictwa *Ecclesia*<sup>12</sup> na czele z archiprezbitem Gyulą Der, księdzem Sándorem Vertesem i opatem z Wyszehradu Karolyem Doromby. Od marca 1966 roku rozmowy w Budapeszcie kontynuowali Zygmunt Przetaczkiewicz i Mikołaj Rostworowski informując węgierskich przyjaciół na temat spotkania wiedeńskiego. W kwietniu tego samego roku na zaproszenie Stowarzyszenia PAX w Polsce przebywał Béla Saád redaktor „*Uj Ember*” gdzie w Warszawie spotkał się z Bolesławem Piaseckim i Jerzym Turowiczem<sup>13</sup>. We wrześniu 1966 roku na Węgrzech przebywał Stanisław Stomma i Jerzy Turowicz. W ramach PAX-u funkcjonowała specjalna komórka zajmująca się kontaktami z zagranicą. Na jej czele stała w latach 1960–1973 Anna Niklewicz. W oficjalnych dokumentach i materiałach stowarzyszenia wspominało o wymianie poglądów na temat współpracy hierarchii kościelnej (na czele z kardynałem László Lekai'em) z rządem państwa komunistycznego<sup>14</sup>.

Polscy działacze katolicki (m.in. Rudolf Buchała) brali udział w obradach Komitetu Doradczego Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, która odbywała się w Budapeszcie w dniach 13–18 października 1965 roku. Chrześcijańska Konferencja Pokoju była organizacją skupiającą środowiska protestantów i katolików oraz reprezentantów innych wyznań powołaną w 1958 roku w Pradze. Spotkanie budapeszteńskie odbywało się pod hasłem Solidarność i Współpraca dla Sprawiedliwości i Pokoju a jego celem było szukanie płaszczyzn współpracy reprezentantów różnych wyznań na całym świecie. W Budapeszcie byli obecni między innymi reprezentanci kościoła prawosławnego, obserwatorzy cerkwi rosyjskiej na Soborze Watykańskim ks. prof. Borowej Patriarchatu Konstantynopolińskiego – metropolita Emilianos Timiadis<sup>15</sup>.

Wobec wzmagających się oznak współpracy katolików w Europie Środkowej oraz rozgłosu, jaki spowodowały prace Soboru Watykańskiego II również organa

---

<sup>12</sup> Jedno z dwóch obok Towarzystwa świętego Stefana najważniejszych i liczących się na Węgrzech wydawnictw katolickich.

<sup>13</sup> Jerzy Turowicz był oficjalnym przewodniczącym polskiej delegacji na Kongresie Laikatu w 1967 roku. Był on uznawany przez uczestników jako reprezentant katolików świeckich w Europie Środkowej. Świadczyć może o tym fakt, że delegaci Estonii i Łotwy przedłożyli na jego ręce notatkę na temat sytuacji Kościoła w tych republikach sowieckich. Zob. szerzej: *Materiały tajnego współpracownika Tadeusza Nowaka*, IPN Kr 009/2911, t. 3, s. 34.

<sup>14</sup> *Stowarzyszenie PAX 1945–1985. Informator*, Warszawa 1985, s. 230–231.

<sup>15</sup> R. Buchała, *Węgierskie...*, op. cit. s. 79.

bezpieczeństwa Węgier i Polski podjęły intensywną współpracę. Wyrazem współpracy była umowa podpisana 20 września 1960 roku. W trakcie współpracy w pierwszej połowie lat 60. nacisk położono na problematykę aktywności dyplomatycznej Watykanu i „zwalczaniu ośrodków dywersji ideologicznej”<sup>16</sup>. W trakcie współpracy doszło w 1962 roku do spotkania funkcjonariuszy departamentu IV obydwu krajów w Warszawie, zaś w 1964 roku odbyło się identyczne spotkanie w Budapeszcie. Szef węgierskiego MSW András Benkei zaproponował Mieczysławowi Moczarowi w 1966 roku naradę w Budapeszcie, która miała odbyć się w czerwcu lub lipcu 1967 roku. Wśród spraw proponowanych na spotkanie z Węgrami wysunięto kwestię „...podjęcia wspólnych przedsięwzięć operacyjnych wynikających z prób montowania wspólnego bloku (frontu), działania episkopatów naszych krajów przez tak zwane konferencje regionalne”<sup>17</sup>. Ponadto rozważano możliwość wysłania do Polski i na Węgry tajnych współpracowników, których zadaniem było rozpracowywanie i kontrolowanie bardziej ambitnych hierarchów kościelnych oraz planowano przeanalizować sytuację społeczno-polityczną po Soborze Watykańskim II. Na sobór oddelegowano następujących tajnych współpracowników: „Stanisław”, „X-1”, „Misjonarz”, „Czas” i „Agamemnon”.

Służba bezpieczeństwa objęła obserwacją wszelkie kontakty duchownych z Polski i Węgier. Żyjąca na Węgrzech polska emigracja wraz z tamtejszym polskim księdzem Karolem Dragosem była praktycznie pozbawiona możliwości kontaktu z krajem. W drugiej połowie października Dragos wysłał list do kardynała Wyszyńskiego relacjonując stan polskiego kościoła na Węgrzech<sup>18</sup>. List ten został wrzucony do skrzynki pocztowej w Poznaniu a następnie przejęła do Służba Bezpieczeństwa i prawdopodobnie nie trafił nigdy do rąk adresata.

#### OSTATNIA NADZIEJA WE WSPÓLPRACY Z POLSKIMI ZAKONAMI

Inwigilacją objęto także działalność jezuitów na Węgrzech. Aktywną współpracę podjął z nimi polski jezuita Michał Oramus, który m.in. w drugiej połowie lipca 1963 roku gościł na Węgrzech. Na zaproszenie Oramusa gościli w Polsce księża z Węgier Artur Papp i András Sziule. Tego samego roku we wrześniu dwaj jezuita Przepiórka i Przymusiński wracając z Austrii przez Węgry zatrzymali się w Budapeszcie gdzie rozmawiali z węgierskimi jezuitami o położeniu ich zgromadzenia. W czerwcu 1965 roku o. Oramus gościł w Krakowie jezuitę węgierskiego o. Pétera Cserepesa. Obydwaj duchowni rozmawiali z profesorem teologiem Kazi-

<sup>16</sup> *Ocena współpracy Służby Bezpieczeństwa MSW PRL z MSW Węgierskiej Republiki Ludowej po linii Departamentu IV* [w:] IPN 0639/110, t. 2, s. 25–27.

<sup>17</sup> *Tezy do omówienia na spotkaniu z towarzyszami węgierskimi*, [w:] IPN 0639/110, t. 2, s. 1–3.

<sup>18</sup> *Diecezja ostrzyhomska nie ułatwiała życia polskiej wspólnoty. Na polskiej wspólnoty ciążył dług 40 tys. forintów a młodzież wynaradawiała się z powodu zamknięcia polskich szkół (wcześniej było ich trzech w Budapeszcie i jedna w Tatabanya).*

mierzem Romaniukiem. Znajomość Oramusa i ks. Cserepesa sięgała jeszcze okresu międzywojennego, kiedy to zakon jezuitów wysyłał swoich zakonników z Polski na Węgry i na odwrót (Oramus studiował filozofię na Węgrzech natomiast Péter Cserepes był klerykiem wyższego seminarium duchownego w Krakowie w latach 1937–1938)<sup>19</sup>. Ponadto ks. Cserepes znał dobrze dwóch innych jezuitów z Krakowa ks. Natońskiego i ks. Pietruszkę.

Na Węgrzech przebywali emisariusze Oramusa były jezuita i pracownik krakowskiego *Znaku* Stanisław Grygiel i jego brat, student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Edward Grygiel. Ojciec Oramus utrzymywał kontakty z prezbiterem zdelegalizowanego na Węgrzech zakonu jezuitów Ferencem Kollarem, u którego gościł w 1965 roku. Oficjalnym celem wyjazdu na Węgry była próba zdobycia informacji na temat położenia węgierskich jezuitów. W związku z mającą się odbyć w maju 1965 roku generalną kapitułą jezuitów (przypuszczano, że z Węgier na spotkanie to nikt nie przybędzie). Według doniesienia tw. „Malinowski” polecenia zebrania wiadomości na temat węgierskich jezuitów otrzymał Oramus bezpośrednio z Rzymu. Przez cały okres pobytu ojca Oramusa na Węgrzech towarzyszył mu opiekun Służby Bezpieczeństwa, jednak sprawnie funkcjonujący „wywiad” jezuitów sprawił, że wielokrotnie gubiono towarzyszących polskiemu duchownemu agentów. On sam przybył na Węgry nie pociągiem – jak spodziewała się węgierska służba bezpieczeństwa – ale samolotem. Sprawozdanie polskiego jezuita było cennym wkładem na temat położenia węgierskich jezuitów. Według Oramusa na Węgrzech przebywało 126 braci zakonnych, żyli oni w kompletnym podziemiu, naczadzień zajmowali się różnymi pracami i rzemiosłem. Samo sprawozdanie zostało przywiezione do Polski także w sposób nader oryginalny. Ojciec Oramus przewiózł je w swoim brewiarzu w którym skreślił poszczególne słowa stanowiące treść całego tekstu<sup>20</sup>. Kontakty pomiędzy polskimi a węgierskimi jezuitami były nawiązywane m.in. w takim celu aby w przyszłości kandydaci do stanu duchownego mogli kształcić się w Polsce. Werbunkiem kandydatów wśród Węgrów miał zajmować się Jenő Kovács, który przebywał w Polsce w czerwcu 1964 roku. W kwietniu tego samego roku z takim samym zadaniem pojechał na Węgry jezuita węgierskiego pochodzenia z Przemyśla Lajos Molnár. Według innych danych Molnár miał należeć do zgromadzenia bonifratrów i podczas odwiedzin matki żyjącej na Węgrzech w maju 1964 roku był rejestrowany przez służby węgierskie. Warto wspomnieć o wizycie ks. Pétera Palmaj w Krakowie w zakonie benedyktynów. Duchowny węgierski gościł w Polsce w dniach 19–28 listopada 1965 roku. Przebywał m.in. w Tyńcu i w klasztorze sióstr Felicjanek w Krakowie, ale spotkał się także z o. Oramusem i o. Natońskim. W rozmowach z polskimi zakonnikami omówił rewolucyjne wydarzenia w 1956 roku oraz sytuację zakonów na Węgrzech w latach 60. Polacy brali udział w próbach odtworzenia kierownictwa prowincji jezuitów na

<sup>19</sup> IPN 0639/110, t. 2, s. 105.

<sup>20</sup> Doniesienie T.W. „Malinowski” z dnia 10 maja 1965 roku [w:] IPN 0639/110, t. 2, s. 50–52.

Węgry. Po zakończeniu działań wojennych ks. Michał Zembrzuski (zakonnik zakonu św. Pawła) został zwierzchnikiem jezuitów węgierskich a zastępował go ks. Attila Rauch. Ten ostatni z powodu uczestnictwa w rewolucji 1956 roku był zmuszony emigrować i przebywał w Rzymie. Wreszcie należy wspomnieć, że współpraca episkopatów krajów Europy Środkowej odbywała się także w szerszym niż polsko-węgierski wymiarze. Doskonałym tego przykładem były uroczystości kościelne w Mariaszell w Austrii w dniu 21 maja 1967 roku. Zorganizowane zostały z inicjatywy kardynała Koeniga a ich celem według materiałów służb specjalnych było zbliżenie pomiędzy Kościołami krajów bloku wschodniego i wypracowanie wspólnego stanowiska wobec problemów Kościoła w regionie. Na uroczystościach byli obecni wyżsi duchowni z Jugosławii, Austrii, Polski, Węgier i Czechosłowacji. Polski episkopat był reprezentowany przez biskupa Kominka.

Obserwacją otoczony został także zakon karmelitów bosych w Polsce i na Węgrzech. W 1965 roku w Polsce gościł o. Gabriel wiceprowincjał zakonu karmelitów bosych na Węgrzech. Delegat z Węgier przeprowadził rozmowy z o. Remigiuszem Czechem z Krakowa odpowiedzialnym za kontakty zakonników polskich z ich węgierskimi braćmi. W Warszawie o. Gabriel spotkał się z Jakubem Filkiem (o. Otto) prowincjałem zakonu karmelitów w Polsce. O. Gabriel otrzymał od prowincjała zakonu w Polsce kilka egzemplarzy broszury *Polska droga do podległości* (publikacji paryskiej *Kultury*), którą András Palyi planował rozpropagować wśród Polonii węgierskiej.

Przy okazji wizyty gościa z Węgier uzyskano szersze informacje na temat zakonu na Węgrzech. Był on w rozsypce, zakonnicy pracowali na parafiach gdzie schronili się przez inwigilację władz. Nie posiadali ponadto seminarium i dlatego chcieli pozyskać polskich zakonników, aby podtrzymać zakon przy życiu. Spośród istniejących na Węgrzech placówek zakonu została jedna w Budapeszcie. Misję udzielenia pomocy węgierskim karmelitom, na polecenie kurii rzymskiej udzielono o. Władysławowi, który po 1945 był karmelitą w Jugosławii co też spowodowało, że otrzymał obywatelstwo tego kraju. O. Władysław zwrócił się z prośbą o przyjęcie kleryków z Węgier na studia w Polsce, a także przesłaniu polskich zakonników na Węgry, aby zakony podtrzymać przy życiu. Polskie władze kościelne nie zdecydowały się jednak na przyjęcie węgierskich kleryków, obawiając się reakcji władz PRL. Kontakty karmelitów z Węgrami były też przez polskie władze często zrywane. W 1967 roku zabroniono wyjazdu na Węgry o. Konstantemu Pateckiemu i o. Zachariaszowi Majcie z Wadowic<sup>21</sup>.

W dniach 26–28 lipca 1963 roku odbyła się w Budapeszcie konferencja przedstawicieli służb bezpieczeństwa NRD, Czechosłowacji, PRL, Związku Radzieckiego, Bułgarii i Węgier. Polską Służbę Bezpieczeństwa reprezentował mjr Eugeniusz Cieszyński, mjr Konrad Straszewski i ppłk Adam Krukowski natomiast

---

<sup>21</sup> Informacja dot. kontaktów karmelitów bosych na Węgrzech z zakonem w Polsce, [w:] IPN 0639/110, t. 1, s. 91–94.



węgierskie organa mjr László Eperjesi, mjr István Bereni i mjr Sándor Cereb. Pierwsza konferencja dotycząca tylko i wyłącznie przeciwdziałaniu Soboru Watykańskiemu II odbyła się w Warszawie w lipcu 1962 roku. Podczas budapeszteńskiego spotkania podkreślono konieczność zwalczania organizacji podważających autorytet państw socjalistycznych takich jak Misja Mediolańska, FAKULOR poprzez wprowadzenie do ich central agentury.

Osobnym zagadnieniem była obserwacja paulinów w obydwu krajach. Na Węgrzech zakon ten był w rozsypane (materiały tajnych służb mówiły o sześciu zakonnikach). Próbę reaktywacji zakonu podjęto w oparciu o emigrację węgierską i polskich paulinów w USA a w szczególności z pomocą o. Michała Zembrzuckiego. Był on przełożonym paulinów w Daylestone koło Filadelfii. Stworzył on w USA grupę około 10 zakonników wśród nich kilku Węgrów. Był dobrym organizatorem, o zdecydowanie wrogim komunizmowi nastawieniu. Zembrzucki za pomocą Attyli Raucha przesyłał pomoc dla paulinów węgierskich. Polskie organa bezpieczeństwa nie posiadały na Węgrzech agentury wśród paulinów, ale duże nadzieje wiązano z wyjazdem na Węgry o. Tadeusza Kluska, który podczas pobytu poznał węgierskiego tajnego współpracownika Jánosa Tótha. Właśnie z planowanym przyjazdem Tótha do Polski wiązano nadzieję na pozyskanie szerszych informacji na temat paulinów węgierskich. Węgierskie służby wiązały nadzieje na rozpracowanie kontaktów paulinów węgierskich po wizycie dr Béli Gyeressy'ego, który w połowie sierpnia 1964 roku przyjechał do Krakowa na zaproszenie o. Michała Oramusa. Ustalono, że ten przybył do Polski pod pozorem uczestnictwa w kongresie grafików.

W czerwcu 1964 roku przebywał w Polsce paulin, niejaki István Vince, który odwiedził Częstochowę. Miał tam spotkać się z generałem zakonu na Jasnej Górze o. Jerzym (Janem) Tomzińskim oraz przebywającym akurat wtedy paulinem z USA o. Michałem Zembrzuckim. Vince gościł także u paulinów w Krakowie. Z ojcem Tomzińskim rozmawiał w lipcu 1964 roku inny duchowny z Węgier, który w dniu 24 lipca tego roku przeszedł nielegalnie granice polsko-czechosłowacką w rejonie Łysej Polany. Był nim Ferenc Csonka (ur. 19.07.1924 r. w Pécs), który przybył do Polski z zamiarem szukania azylu w którejś z zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie lub przedarcia się przez granice z NRD na Zachód. W czasie pobytu w Polsce Csonka odwiedził wielu duchownych m.in. przebywał na parafii w Łazanach koło Krakowa. W Warszawie udało mu się uzyskać audiencję u kardynała Wyszyńskiego, po której sekretarz kardynała dr Goździewicz wydał mu dokument w języku łacińskim umożliwiający ewentualne uzyskanie azylu w którejś z ambasad zachodnich w Warszawie. Ks. Csonka miał zamiar odwiedzić także biskupa Karola Wojtyłę w Krakowie, ale ten akurat przebywał na urlopie. W pierwszej dekadzie sierpnia pojawił się przy zachodniej granicy Polski, ale zrezygnował z próby nielegalnego przekroczenia granicy. W dniu 10 sierpnia został aresztowany przez funkcjonariuszy SB w Warszawie.

## INWIGILACJA I NADZÓR NAD KONTAKTAMI

Wspólnota zakonna franciszkanów na Węgrzech była poddana obserwacji organów bezpieczeństwa dzięki pomocy tw. „Misjonarz”. Był on prowincjonalem zakonu bernardynów i współpracował z SB od 1959 roku. W latach 1957–1963 był zastępcą przełożonego klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej. Dzięki niemu udało się Służbie Bezpieczeństwa uzyskać szereg danych na temat konferencji hierarchów zakonnych w Polsce i na Węgrzech (m.in. konferencji franciszkanów w maju-czerwcu 1963 roku w Asyżu). Współpracę podjął prawdopodobnie z powodu chęci uzyskania paszportu. Wśród węgierskich kontaktów „Misjonarza” był o. Arystydes (Sándor Nagy), którego poznał na kongregacji paulinów we Włoszech w 1963 roku oraz o. Adalbert (Béla Váradi). W maju 1965 roku tw. „Misjonarz” przebywał na Węgrzech trzy tygodnie podczas których starano się ustalić doniesienia które agent też złożył. Wyjazd na Węgry miał być ponadto kontrolowany przez funkcjonariusza Wydziału IV krakowskiego SB Józefa Chojnackiego. „Misjonarz” jednak zgubił śledzącego go funkcjonariusza i ograniczył pobyt na Węgrzech do kilku dni. Twierdził potem, że nagła choroba zmusiła go do szybkiego powrotu do Polski. „Misjonarz” spotkał się z Nagyem i Váradim oraz wyjechał na krótko nad Balaton.

Polska Służba Bezpieczeństwa nie posiadała wiedzy na temat kontaktów polskiego i węgierskiego zakonu salezjanów, ale braki te postanowiono uzupełnić w wyniku oddelegowania nad Dunaj tajnego współpracownika „Seredyński”. Ponadto w latach 60. zainicjowano obserwacje innych wyznań i sekt. Zakładano możliwość wysłania z Polski do Budapesztu tw. „Agamemnon” i tw. „Stanisław”. Na Węgrzech rozpatrywano także ewentualność wykorzystania polskich doświadczeń w sposobie traktowania Adwentystów Dnia Siódmego tzn. wyprowadzenia ich struktur z podziemia i poddania kontroli tajnych służb. Według materiałów po byłej Służbie Bezpieczeństwa sama światowa centrala adwentystów była zainteresowana oddelegowaniem z Polski na Węgry tw. „Czas”, którego zadaniem miało być nabywanie wiedzy czy istnieje możliwość wyprowadzenia sekty „...z podziemia na wzór polski”<sup>22</sup>.

Również Kościół węgierski był napiętnowany współpracą duchownych z komunistycznym reżimem. Nad Dunajem było to zjawiskiem nawet bardziej dotkliwym z powodu słabości organizacyjnej tamtejszych struktur Kościoła. Współpraca ta ujęta w ramy Komitetu Katolickiego Krajowej Rady Pokoju nosiła potoczną nazwę tzw. ruchu „księży pokoju”. Ruch „księży pokoju” był zreorganizowany już w 1957 roku. Na jego czele stanął zwolniony po stłumieniu rewolucji arcybiskup Grösz, którego w chwili konieczności odznaczono Orderem Sztandaru Republiki Ludowej. Reorganizacja ruchu polegała od początku lat 60. na tym, że na jego czele stanęli hierarchowie kościelni. Nazwa ruchu i kierujący nim wyżsi stanowiskiem

---

<sup>22</sup> IPN 0639/110, t. 2, s. 124–125.

duszpasterze dezinformowali w ten sposób naiwnych zachodnich katolików, wspierających finansowo swoich braci na Węgrzech. Na czele ruchu stał ks. Imre Biró a jego organem medialnym był dwutygodnik organizacji *Opus Pacis* – „Katolikus Szó” (Słowo Katolickie). Wskutek nacisków władz partyjnych na czele hierarchii kościelnej na Węgrzech stali zazwyczaj ludzie współpracujący z ustrojem komunistycznym<sup>23</sup>. Zgodnie z meldunkiem Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Pracujących z marca 1968 roku w episkopacie dominowali współpracownicy organów bezpieczeństwa zaś wśród kleryków osoby pochodzenia chłopskiego. Osiem szkół kościelnych, jedna reformacka i jedna kształcąca młodzież wyznania mojżeszowego kształciło 2,5 tys. młodzieży. Na Węgrzech ukazywało się 14 pism kościelnych w 420 tys. nakładzie.

Organa bezpieczeństwa obydwu krajów wymieniały się także informacjami na temat ocen Stolicy Apostolskiej na temat pozycji Kościoła w Polsce. Na początku sierpnia 1968 roku otrzymano z Węgier materiał zatytułowany *Pogląd Watykanu na sytuację Kościoła w Polsce*. Według wizytatora papieskiego Mikołaja Metta, który gościł w Polsce w maju 1968 roku autorytet kardynała Wyszyńskiego sytuował się bardzo wysoko. Zgodnie z przesłaną analizą papież Paweł VI powstrzymywał się od wchodzenia w sytuacje konfliktowe z kardynałem, gdyż to mogłoby osłabić pozycję Kościoła w Polsce. Dlatego w Watykanie miano zalecać ostrożność i rozwagę w kontaktach z hierarchią kościelną w Polsce.

Organa bezpieczeństwa Węgier i Polski obserwowały też przeróżne inicjatywy dotyczące Kościoła w Europie Środkowej. Do jednych z ciekawszych należała akcja tzw. „Ostpriesterhilfe” kierowana przez prałata Adolfa Kindermanna i prałata Warenfrieda von Strasten. Organizacja stawiała sobie za cel bezkompromisową walkę z komunizmem. Organizacja ta posiadała szereg współpracujących z nią struktur, m.in. mieszczący się w Brukseli instytut „Eutraide d’Eglise”, którego pracownicy utrzymywali kontakty z kardynałem Wyszyńskim. W pracy *Ostpriesterhilfe* zaangażowani byli duchowni z Europy Środkowej, a do najbardziej aktywnych należał węgierski emigrant po 1956 roku prałat Paulois. Organizacja dysponowała potężnym budżetem dzięki któremu mogła wspierać tajne działania Kościoła za żelazną kurtyną (...). Do ciekawszych inicjatyw *Ostpriesterhilfe* należało popieranie tajnego Kościoła w krajach bloku wschodniego. Polegało to na pomocy finansowej duchownym, którzy często pracując z wiernymi wykonywali świeckie zawody a niejednokrotnie posiadając zgodę Stolicy Apostolskiej posiadali rodziny. Z pomocy organizacji mieli korzystać duchowni w radzieckich republikach ale także w krajach Europy Środkowej w tym Polsce (około 1000 osób) i na Węgrzech<sup>24</sup>. Siedziba instytucji zajmującej się pomocą duchowieństwu w krajach

<sup>23</sup> J. Puciłowski OP, *Między...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>24</sup> Polskie i węgierskie służby bezpieczeństwa starały się podtrzymywać brak jedności pomiędzy Działaczami *Ostpriesterhilfe* z Kindermannem na czele a podporządkowaną kardynałowi Königowi organizacją *Pro Oriente*, którą kierował dr Heinrich Drimmel. Osoby zaangażowane w *Ostpriesterhilfe* i współpracujący z nim ruch *Kirche im Not* uważali wprost, że działacze z otoczenia kardynała Königa nie mieli wyobrażenia

socjalistycznych znajdowała się w belgijskiej miejscowości Tongerlo w działającym tam klasztorze norbertanów.

Współpraca węgierskiej i polskiej Służby Bezpieczeństwa dotyczyła inwigilacji M. Oramusa zajmującego się kontaktami jezuitów w obydwu krajach. Ponadto tajne służby PRL i Węgier wykorzystywały tajnych współpracowników z obydwu krajów do rozpracowywania poszczególnych środowisk. Do takich należeli paulini w obydwu krajach i w tym celu węgierski tw. „Kepiro” był wysłany w 1969 roku na Jasną Górę, aby inwigilować tam polskich zakonników. Rok później węgierska SB zabezpieczała operacyjnie pobyt polskiego tw. „Paweł” z zakonu OO. Franciszkanów Brązowych, którego oddelegowano na synod jako delegata Europy Wschodniej. Ponadto w tezach o współpracy pomiędzy polskim a węgierskim MSW zakładano wymianę informacji na temat kardynała Wyszyńskiego i jego otoczenia, wzajemną współpracę przy pozyskiwaniu tajnych współpracowników i ich wykorzystywanie na terytorium drugiego państwa. W jednym z dokumentów wytyczono jeszcze następujące płaszczyzny współpracy: „rozpracowywanie koncepcyjnych ogniw Kurii Rzymskiej mających wpływ na kształtowanie polityki Watykanu wobec PRL i WRL” oraz „podejmowanie działań specjalnych idących w kierunku rozbijania jedności episkopatów i kompromitowania poszczególnych hierarchów piastujących kierownicze stanowiska w Kościele”<sup>25</sup>.

Z inicjatywą zorganizowania konferencji służb bezpieczeństwa krajów demokracji ludowej wystąpiło węgierskie MSW pod koniec maja 1967 roku. Prawdopodobnie inicjatywa ta była podyktowana wzrostem aktywności Kościoła po II Soborze Watykańskim. Spotkanie odbyło się w dniach 24–27 czerwca 1967 roku w Budapeszcie. Tego samego roku doszło do dwóch ważnych wydarzeń w życiu Kościoła które było przedmiotem zainteresowania służb bezpieczeństwa. We wrześniu 1967 roku odbył się w Rzymie Synod Biskupów. W tym celu reprezentanci służb bezpieczeństwa spotkali się w celu ustalenia wspólnych przedsięwzięć. Wreszcie w grudniu 1967 roku odbyła się w Moskwie konferencja zorganizowana przez patriarchę moskiewskiego pod tytułem „Doktryna społeczna Kościoła”. Gośćmi tego spotkania byli Willibrands, prof. Uniwersytetu luterańskiego w Rzymie Pietro Pavan, George Higgins dyrektor jednego z departamentów przy episkopacie USA oraz Johann Long pełnomocnik Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan z USA.

Jak wskazują dane źródłowe, współpraca polskiej SB ze służbami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej była niezwykle intensywna w latach 60. Według nich od 1 stycznia do 30 października 1967 roku do polskiego MSW napłynęło 26 informacji z ZSRR, Węgier i Czechosłowacji zaś z Warszawy wysłano 29 meldunków. Większość z nich dotyczyła działalności Kościoła katolickiego

---

o pozycji Kościoła w Europie Środkowej. W tym przypadku zamiary działaczy ruchu ekumenicznego były w częściowej sprzeczności z akcją pomocy dla Kościoła za żelazną kurtyną.

<sup>25</sup> *Notatka dot. kierunków współdziałania między Wydż. I Dep. IV [MSW] a służbą bezpieczeństwa WRL*, [w:] IPN 01283/895 (V 14-34A-12/-2), s. 108–109.

w okresie posoborowym w odniesieniu do państw socjalistycznych. Wspomniana już wcześniej współpraca dotyczyła m.in. wykorzystania sieci tajnych współpracowników będących na kontakcie poszczególnych służb bezpieczeństwa.

Węgierska służba bezpieczeństwa była dla polskiego MSW bardzo korzystnym partnerem w inwigilacji struktur Kościoła i polityki Watykanu. Układ pomiędzy WRL a Watykanem z 1964 roku był jedynie początkiem dobrze zapowiadającej się odwilży w stosunkach pomiędzy tymi krajami. Pod koniec lat 60. stosunki na linii Watykan-Węgry uległy stopniowemu polepszeniu. Reżimowi Kádára zależało na zniesieniu kary kościelnej nałożonej na tych węgierskich hierarchów kościelnych, którzy współpracowali z władzami ustanowionymi po 1956 roku. Właśnie pod koniec lat 60. Watykan zniósł biskupom węgierskim ograniczenia utrudniające działania na terenach poza granicami trianońskimi (np. w Siedmiogrodzie). Uregulowano wówczas też niektóre kwestie własności Kościoła węgierskiego. Rozmowy jakie toczyły się między Watykanem a Węgrami we wrześniu 1970 roku sprawiły, że Węgry miały specjalne stosunki ze Stolicą Apostolską. Wykorzystywało je polskie MSW chociażby starając się pozyskać *via* Budapeszt wiadomości na temat stosunku Watykanu do *Ostpolitik* kanclerza Brandta, stanowiska w sprawie administracji kościelnej i własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich<sup>26</sup>.

---

<sup>26</sup> IPN 01283/895 (V 14-34A – 12/-2), s. 70-73.